

Koniec Atlantyckiego etapu Wyprawy OdySEA Władka Wagnera - Rejsy, wyprawy

Zaproszenie na śródziemnomorskie rejsy Zjawy IV

Nadesłany przez:

Przesłany: : 6.06.2016, 15:10:00

■

Zbliżają się wakacje i urlopy. To nawiążywszy czas, by pomyśleć o nowych żeglarskich przygodach. Fundacja Centrum Wychowania Morskiego ZHP w Gdyni zaprasza wszystkich żeglarzy na eksplorację zakątków Morza Śródziemnego na pokładzie jachtu ZJAWA IV. Południowe wody, to idealne miejsce na letni wypoczynek.

Rozpoczęcie etapowej wędrówki ZJAWY IV po Morzu Śródziemnym planowane jest na połowę czerwca 2016 roku, po zakończeniu postoju technicznego w Lizbonie. W czasie dwumiesięcznej wędrówki jacht powinien odwiedzić m.in. Ceutę, Gibraltar, Malagę, Baleary, Barcelonę, Genuę, Korsykę, Pizę i Cannes. Następnie jacht skieruje się w stronę Irlandii i Wielkiej Brytanii, by przez Kanał Kaledoński, Morze Północne i Bałtyk wrócić jesienią do Gdyni.

Tegoroczne, śródziemnomorskie rejsy ZJAWY IV poprzedziła zapoczątkowana 15 sierpnia 2015 roku wyprawa jachtu dookoła Atlantyku, zrealizowana w ramach projektu OdySEA Władka Wagnera. Celem trwającego 294 dni przedsięwzięcia było upamiętnienie postaci Władysława Wagnera - harcerza, który na pokładzie trzech kolejnych, drewnianych jachtów o nazwie Zjawa, jako pierwszy Polak opłynął dookoła kuli ziemskiej. W 22 etapach wzięło udział w sumie 145 żeglarzy, łącznie pokonując ponad 12 000 mil morskich. Jacht prowadzili kolejno kapitanowie: Maciej Adamczak (Gdynia-Cuxhaven), Piotr Nowacki (Cuxhaven-Borkum-Ijmuiden-Coves-Cherbourg), Andrzej Kałamaja (Cherbourg-Praia), Wojciech Zientara (Praia-przejście Atlantyku-Barmudy), Marek Rundsztuk (Barmudy-Azory), Waldemar Mieczkowski i Paweł Sulima.





Pierwsze przejście Atlantyku zajęło 16 dni, kapitanem był wówczas Wojciech Zientara, a na pokładzie oprócz niego było 8 załogantów, w większości instruktorów harcerskich. Podróż przez Atlantyk rozpoczęła się w Mindelo 21 listopada 2015 roku. Jacht przepłynął względnie spokojnie 2000 mil do Barbados. Żeglarzom towarzyszyły wprawdzie wielkie oceaniczne fale, ale stały kierunek i siła wiatru pozwalały na spokojną pasatową żeglugę mimo rozfalowania. Jak mówi kapitan, podstawowym problemem na jachcie była powtarzalność i wkradająca się w życie załogi nuda, spowodowana przeczytaniem wszystkiego co dało się na jachcie przeczytać.

Święta Bożego Narodzenia i Sylwestra Zjawia spędziła odpoczywając na Karaibach, a 20 stycznia 2016 roku, Zjawia IV osiągnęła cel swojej Atlantyckiej wyprawy - dotarła do Trellis Bay, wyspy na której ostatecznie osiedlił się Wagner. W zbudowanej przez niego restauracji nad brzegiem oceanu mieści się dziś małe muzeum Wagnera i jego okołoziemskiej wyprawy.

W podróż powrotną przez Atlantyk jacht wypłynął 5 kwietnia 2016 w St. Georges na Bermudach pod komendą kpt. Marka Rundsztuka. W drodze na Azory Zjawia IV napotkała kilkakrotnie rozległe pasma bez wiatru. Aby zdążyć na czas, konieczne było wspomaganie się silnikiem. W dłuższej perspektywie okazało się, że jeśli czas bez wiatru się przedłuży, może zabraknąć paliwa. Na szczęście kilkaset mil przed Azorami rozwiało się na tyle, że można było odstawić silnik, co żeglarze przyjęli z ulgą, bo w zbiornikach zostało bardzo niewiele ropy. Do Horta na Azorach Zjawia w nocy z 25 na 26 kwietnia 2016. Rejs przez Atlantyk dostarczył załodze wszystkiego co może dostarczyć Ocean żeglarzom: ogromne fale, silne wiatry i sztormy, ale też wspomnianą ciszę i nerwowe oczekiwanie na wiatr. Po tak długim i męczącym dla załogi i jachtu rejsie Zjawia IV znów odpoczywała pływając po Azorach, skąd w końcu 21 maja wyruszyła w ostatni rejs w ramach OdySEA Władka Wagnera.

Teraz jacht odbywa postój techniczny w Lizbonie, skąd wyruszy podbijać kolejne akweny. Tym razem

popłynie w rejs etapowy na Morze Śródziemne, a następnie opłynie Wyspy Brytyjskie.
Powrót ZJAWY IV do Gdyni planowany jest w listopadzie 2016 roku.
Więcej informacji o rejsach można znaleźć pod adresem: [Rejsy-s-y-zjawa-iv](#)